

DZIENNIK ŁÓDZKI

ŁÓDŹ,
ŚRODA,
26 sierpnia 1964 r.
Rok XIX
Nr 203 (5512)
Cena 50 gr

Zjazd 2,5 tys. naukowców z 25 krajów
Kongres chemii przemysłowej odbędzie się w Warszawie

Dobiegają końca prace przy gotowawczych do jednej z największych w Polsce konferencji naukowej — XXXV Międzynarodowego Kongresu Chemii Przemysłowej.

Kongres, nad którym protektorat objął premier Józef Cyrankiewicz, odbędzie się w Warszawie w dniach 15-20 września br.

W zjeździe weźmie udział ponad 2,5 tys. naukowców i praktyków — w tym 750 z 25 krajów wszystkich kontynentów. Najliczniejszą będą delegacje z Francji, NRD i Węgier (po 150 osób).

Gościć będziemy wielu wybitnych uczonych, reprezentujących nauki podstawowe i stosowane.

W warszawskim kongresie wezmą również udział przedstawiciele Międzynarodowej Federacji Chemików — „Société Industrielle” i przedstawiciele szeregu znanych w świecie firm chemicznych.

W obradach weźmie udział ok. 1.700 naukowców i pracowników polskiego przemysłu chemicznego.

Ogółem podczas 6-dniowych obrad wygłoszonych zostanie 840 referatów naukowych — w tym 513 przez specjalistów polskich.

Pod presją tysięcy demonstrantów gen. Khanh ustąpił z urzędu prezydenta Wietnamu pld.

- ☆ Junta wojskowa rozwiązana
- ☆ Unieważnienie konstytucji
- ☆ Wzrost nastrojów antyamerykańskich

Dyktator południowego Wietnamu, gen. Khanh, skapitulował przed tłumami demonstrantów i we wtorek w Sajgonie zrzekł się uprawnień szefa państwa. Khanh, który we wtorek rano „nie mógł dojechać samochodem przed wejście do swej rezydencji, gdyż otoczyło ją 20 tys. mieszkańców Sajgonu, wnoszących okrzyki „Precz z Khanhem, precz z dyktaturą!”, oznajmił po południu, że ustępuje z urzędu prezydenta i rozwiązuje 60-osobową juntę wojskową, której jest przewodniczącym.

Khanh zapowiedział, że przed rozwiązaniem się junty wybierze nowego prezydenta i nowego premiera, po czym jej członkowie „powrócą do służby czynnej” w armii. Na miejsce junty utworzona zostanie „w terminie późniejszym” nowa rada rządząca „złożona głównie z cywilów”.

Komunikat ogłoszony przez reżim sajgoński unieważnia konstytucję, wprowadzoną za ledwie 9 dni temu. Na mocy tej konstytucji prezydent — którym mianowano Khanha — został jednocześnie szefem rządu i otrzymał uprawnienia dyktatorskie.

Do 16 sierpnia Khanh był nominalnie premierem i dowódcą sił zbrojnych, a urząd prezydenta sprawował gen. Minh.

Nie wiadomo na razie kto będzie nowym prezydentem południowego Wietnamu. Agencja Associated Press przypuszcza, powołując się na informacje z sajgońskich źródeł oficjalnych, że zostanie nim z powrotem gen. Minh, który jako współorganizator zeszłorocznego przewrotu antydemokratycznego, cieszy się wśród ludności pewną popularnością. Urząd prezydenta będzie jednak znów urzędem raczej tytularnym, Khanh zaś, przynajmniej według dotychczasowych doniesień, zachowa naczelną do wództwo sił zbrojnych i władzę premiera.

Wymuszona dymisja Khanha z urzędu prezydenta nastąpiła po czterodniowych, burzliwych demonstracjach studentów, buddystów i innych grup społeczeństwa w Sajgonie, Hue, Da Nang i pozostałych największych miastach południowego Wietnamu.

Studenci żądali unieważnienia konstytucji z 16 sierpnia, pozbawienia Khanha władzy dyktatorskiej, oddania władzy w ręce cywilów, ukarania wszystkich urzędników winnych korupcji, zniesienia ostrych cenzury, ograniczenia godziny policyjnej, a także usunięcia z kraju wojsk amerykańskich.

Przywódcy buddyjscy, którzy dotychczas protestowali głównie przeciwko prześladowaniu wyznawców ich religii przez reżim Khanha, we wtorek rano po raz pierwszy ogłosili publicznie swe cele

Amerykańskie agencje prasowe doniosły we wtorek wieczorem o dalszej działalności powstańców w różnych okolicach Kongo. Z doniesień tych wynika, że jeszcze w ostatniej chwili w mieście Bukawu dochodziło do starć z grupami powstańców.

Rasistowski rząd południowoafrykański, który u siebie dyskryminuje i prześladowa czarnych obywateli, okazuje skłonność do oficjalnej pomocy dla Czombego, co można

ta i nowego premiera, po czym jej członkowie „powrócą do służby czynnej” w armii. Na miejsce junty utworzona zostanie „w terminie późniejszym” nowa rada rządząca „złożona głównie z cywilów”.

Komunikat ogłoszony przez reżim sajgoński unieważnia konstytucję, wprowadzoną za ledwie 9 dni temu. Na mocy tej konstytucji prezydent — którym mianowano Khanha — został jednocześnie szefem rządu i otrzymał uprawnienia dyktatorskie.

Do 16 sierpnia Khanh był nominalnie premierem i dowódcą sił zbrojnych, a urząd prezydenta sprawował gen. Minh.

Nie wiadomo na razie kto będzie nowym prezydentem południowego Wietnamu. Agencja Associated Press przypuszcza, powołując się na informacje z sajgońskich źródeł oficjalnych, że zostanie nim z powrotem gen. Minh, który jako współorganizator zeszłorocznego przewrotu antydemokratycznego, cieszy się wśród ludności pewną popularnością. Urząd prezydenta będzie jednak znów urzędem raczej tytularnym, Khanh zaś, przynajmniej według dotychczasowych doniesień, zachowa naczelną do wództwo sił zbrojnych i władzę premiera.

Wymuszona dymisja Khanha z urzędu prezydenta nastąpiła po czterodniowych, burzliwych demonstracjach studentów, buddystów i innych grup społeczeństwa w Sajgonie, Hue, Da Nang i pozostałych największych miastach południowego Wietnamu.

Studenci żądali unieważnienia konstytucji z 16 sierpnia, pozbawienia Khanha władzy dyktatorskiej, oddania władzy w ręce cywilów, ukarania wszystkich urzędników winnych korupcji, zniesienia ostrych cenzury, ograniczenia godziny policyjnej, a także usunięcia z kraju wojsk amerykańskich.

Przywódcy buddyjscy, którzy dotychczas protestowali głównie przeciwko prześladowaniu wyznawców ich religii przez reżim Khanha, we wtorek rano po raz pierwszy ogłosili publicznie swe cele

Amerykańskie agencje prasowe doniosły we wtorek wieczorem o dalszej działalności powstańców w różnych okolicach Kongo. Z doniesień tych wynika, że jeszcze w ostatniej chwili w mieście Bukawu dochodziło do starć z grupami powstańców.

Rasistowski rząd południowoafrykański, który u siebie dyskryminuje i prześladowa czarnych obywateli, okazuje skłonność do oficjalnej pomocy dla Czombego, co można

polityczne. Buddyści zażądali rozwiązania junty wojskowej i ogłoszenia konstytucji, która gwarantowałaby przeprowadzenie wolnych wyborów przed listopadem 1965 r. (A) Dalszy ciąg na str. 2

Sprawa Cypru na forum ONZ Makarios i Papandreu odrzucili „plan Achesona”

Prezydent Makarios, który we wtorek przybył do Aten, oświadczył na krótko przed opuszczeniem Nikozji, iż „udaje się tam, aby odrzucić plan Achesona”.

„Nie zamierzam odstąpić Turkom ani piędzi naszej ziemi” — powiedział prezydent, nawiązując w ten sposób do projektu zawartego w tzw. planie Achesona odstąpienia Turcji bez na Cyprze w zamian za unię Cypru z Grecją.

Souphanouvong wyjechał z Moskwy do Paryża

25 bm. opuściła Moskwę, udając się do Paryża, delegacja Neo Lao Haksat, której przewodniczył książę Souphanouvong.

W stolicy Francji członkowie delegacji spotkają się z przywódcami trzech ugrupowań politycznych Laosu.

N. Chruszczow przyjął delegację Mali

Premier Chruszczow przyjął we wtorek na Kremlu delegację malijskiej partii Związek Sudański, której przewodniczy członek Biura Politycznego i sekretariatu tej partii, Madeira Keita. Premier Chruszczow przeprowadził z członkami delegacji przyjacielską rozmowę.

Nowy mikroksiężyc

Z poligonu Point Arguello w Kalifornii wyszczelono we wtorek ważącego 44 kilogramy sztucznego satelitę „Topsi” z odpowiednią aparaturą, której zadaniem jest zbadanie górnych warstw jonosfery oraz przyczyn niektórych zakłóceń w odbiorze radiowym.

Mikroksiężyc będzie krążył po orbicie zbliżonej do koła na wysokości około 1.000 kilometrów od powierzchni Ziemi.

Został on wprowadzony na orbitę przy pomocy czterosopłownego pocisku rakiety napędzanego paliwem stałym.

Belgijska wystawa w Moskwie

We wtorek otwarto w Moskwie belgijską wystawę przemysłową, w której bierze udział 25 firm.

Ekspozycja obejmuje maszyny tekstylne i makiety zakładów przemysłu chemicznego, sprzęt elektroniczny i elektro-

Setki tysięcy Włochów żegnały wczoraj swego wielkiego przywódcę Pogrzeb P. Togliattiego

Okryty żałobą Rzym oddał we wtorek po południu ostatni hołd sekretarzowi generalnemu Włoskiej Partii Komunistycznej, jednemu z najwybitniejszych przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego, Palmiro Togliattiemu. Setki tysięcy osób wzięły udział w uroczystościach pogrzebowych. Przybyły rzesze komunistów, socjalistów, załogi zakładów pracy, obecni byli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i organizacji społecznych, delegacje wszystkich miast włoskich, partii komunistycznych i robotniczych z całego świata. Wystąpiły poczty sztandarowe 24 terenowych organizacji partyjnych WPK. Burmistrzowie, przewodniczący samorządów i radni nieśli godła miast i powiatów. Nieprzebrane tłumy wypełniły całą trasę, którą przesuwał się kondukt pogrzebowy.

Nieco po godzinie 16 ruszył sprzed siedziby Włoskiej Partii Komunistycznej przy ulicy

Botteghe Oscure kondukt pogrzebowy, poprzedzony tysiącami wieńców z czerwonych kwiatów. Za trumną, okrytą flagami o barwach włoskich i czerwienią, kroczyła rodzina Zinarięgo, członkowie kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej, przedstawiciele władz państwowych, delegacje innych partii włoskich, członkowie Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli, delegacje zagraniczne partii komunistycznych i robotniczych, przedstawiciele placówek dyplomatycznych, akredytowanych we Włoszech, zespół Instytutu

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Pierwszy w kraju Powiat Krosno wykonał plan dostaw zbóż

We wtorek 25 bm., rolnicy powiatu Krosno wykonali roczny plan obowiązkowych dostaw zbóż. Jest to więc pierwszy powiat w kraju, który w br. zrealizował w pełni swój obowiązek wobec państwa.

Kampania skupu zboża wkroczyła już w okres „szczytu”.

Delegacja Tanganiki i Zanzibaru opuściła Polskę

We wtorek opuściła Warszawę, udając się do Pragi, delegacja Zjednoczonej Republiki Tanganiki i Zanzibaru, która złożyła wizytę w naszym kraju na zaproszenie Rady Państwa PRL. Na czele delegacji stał wiceprezydent, a zarazem minister obrony i służb narodowych — Rasidi Mfaume Kawawa.

Wyroki na algierskich kontrrewolucjonistów

Rewolucyjny sąd karny Algieru wydał wyroki w sprawie trzech kontrrewolucjonistów, którzy 28 kwietnia br. dokonali napadu na posterunek żandarmerii w miasteczku Rowigo i zamordowali jednego żandarm. Główny oskarżony skazany został na karę śmierci, a jego pomocnicy na 5 oraz 20 lat więzienia.

1300 nowych numerów

Trudności z podłączeniem nowych abonentów do istniejących central telefonicznych występują we wszystkich miastach, a więc również i w Łodzi. (Zakup nowej centrali, ze względu na trudność dostaw, musi być przesunięty na dalszy termin.) Ale w tym przypadku z pomocą przyszedł racjonalizatorzy. Zespół pod kierunkiem inż. Adolfa Stróżyńskiego z łódzkiego Urzędu Telefonów Miejskowych dokonał w istniejącej centrali przeróbek i uzupełnień, które

pozwalają na przyłączenie 1.300 nowych numerów. 200 zostało już zainstalowanych i działają bez zarzutu. Następną będą podłączane sukcesywnie. Na zdjęciu: ostatnie pięć rzędów (licząc od dołu) to właśnie dodatkowe numery. CAF — fot. Rozmysłowicz



Tajfun „Cleo” sieje zniszczenie Alarm w strefie M. Karaibskiego

Cyklon „Cleo”, który w ciągu ostatnich 48 godzin wyrządził wielkie szkody na Gwadelupie, powodując śmierć kilkunastu mieszkańców tej wyspy, dotarł do Jamajki i zagraża kubańskiej prowincji Oriente. Władze prowincji ogłosiły stan alarmowy. Rozpoczęto ewakuację mieszkańców niżej położonych terenów, które najbardziej ucierpiały wskutek powodzi, spowodowanej w październiku ub. roku przez niszczycielski huragan „Flora”. Jak wiadomo, zeszłoroczna klęska cyklonu spowodowała w Oriente ponad 1.300 śmiertelnych ofiar. Jednostki wojskowe na terenie prowincji Oriente trwają w

ustawicznym pogotowiu, by w razie potrzeby podjąć natychmiastową akcję ratunkową. Cały park samochodowy we wschodniej części wyspy znajduje się w dyspozycji służby ratowniczej. Akcje ratunkową organizuje się także na Jamajce. Na specjalnym posiedzeniu rządu postanowiono podjąć niezbędne kroki, aby zapobiec możliwie w największym stopniu ewentualnym śmiertelnym ofiarom. W wielu punktach Jamajki stworzono ośrodki lekarskie, które mają pospieszyć z pierwszą pomocą rannym po przejściu cyklonu. Zmagazynowane zostały także znaczne zapasy żywności oraz ubrania.



Przed gmachem ambasady USA w Dar Es Salaam (Tanganika) odbyła się wielka demonstracja przeciwko ingerencji amerykańskiej w Kongo. Na zdjęciu: fragment demonstracji. Na transparencji widnieje napis: „Amerykanie nie róbcie drugiego Wietnamu z Kongo”. CAF

Sytuacja w Kongo Ofensywa przeciw powstańcom Kolejki białych ochotników przed biurami werbunkowymi Czombego

Wiadomości napływające z Kongo mówią o wielkiej ofensywie, jaką rządowe wojska kongijskie rozpoczęły we wtorek rano przeciwko Albertville. W ofensywie dużą rolę odgrywa lotnictwo, pilotowane przez zagranicznych białych najemników. Depesze zachodnie donoszą również o przygotowaniach do innej ofensywy, skierowanej przeciwko Stanleyville.

W Johannesburgu podaje, że w stolicy Republiki Południowo-Afrykańskiej, w samym centrum, zainstalowane zostało specjalne biuro rekrutacji ochotników dla Czombego. We wtorek od samego rana przed biurami utworzyły się kolejki ochotników.

O podobnych scenach, które rozgrywają się tym razem w Rodezji Południowej, donosi korespondent AFP z Salisbury. I tam również, w odpowiedzi na ogłoszenie, umieszczone w dziennikach, biali rasiści, awanturnicy różnej maści, zwabieni wysokim honorarium przyrzeczoną przez Czombego zgłaszają się masowo do biur rekrutacyjnych.

Radzieccy eksperci w Asuanie

10 ekspertów radzieckich przybyło do Asuanu, aby prowadzić prace nad budową wielkiej centrali hydroelektrycznej i instalacją sieci kabli, które przekazają energię elektryczną do różnych rejonów kraju. W październiku br. ma przybyć do ZRA inna grupa ekspertów radzieckich dla realizacji drugiego etapu budowy wysokiej tamy na Nilu. Jedną z operacji, jaką mają tam przeprowadzić, polega na „wstrzymaniu” 250 tys. metrów sześciennych betonu w konstrukcję głównej zapory. Operacja ta odbędzie się w grudniu br. kosztem około 9 milionów funtów egipskich.

(C) Dalszy ciąg na str. 2

Konwencja demokratów

We wtorek, o godz. 3 nad ranem czasu warszawskiego rozpoczęła się w ołbrzymiej hali w Atlantic City 34 konwencja partii demokratycznej, która zajmuje się wyborem kandydata na stanowisko prezydenta i wiceprezydenta w wyborach, które odbędą się w listopadzie br.

Komentator sieci radiowo-telewizyjnej NBC twierdzi, powołując się na źródła miarodajne, że senator Humphrey będzie kandydatem na wiceprezydenta z ramienia partii demokratycznej i że już obecnie przygotowuje przemówienia akceptacyjne, które wygłosiłby w środę.

Gen. Khanh ustąpił

(A) Dokończenie ze str. 1

Buddyci domagają się również utworzenia „Rady Solidarności Religijnej”, która miałaby udział w rządach oraz ukarania funkcjonariuszy byłego rządu Diema. Po szczegółowej i burzliwej demonstracji poniedziałkowych, przywódcy sajsjonkiej Junty wojskowej przeszli cała prawie noc naradzieli się z ambasadorem USA, Taylorem i jego zastępcą, Alexem Johnsonem. O 5 rano radio sajsjonskie zaczęło nadawać komunikat, w którym Khan ogólnikowo zgadzał się przyjąć i wykonać część żądań demonstrantów.

Komunikat nie zadowolili jednak ludność. Gdy general przyjechał przed południem na plac przed swą rezydencją, za-

stał tam wielotysięczny tłum studentów, buddystów, przedstawicieli różnych ugrupowań politycznych i ludności. General musiał wyjść z samochodu i przedierać się przez tłum do budynku wrogich okrzyków. Khan wyszedł raz jeszcze na plac stojąc na dachu radiowozu próbował sikonit tłum do rozjęcia się. Demonstranci oznajmili jednak, że po zostaną na placu, dopóki reżim nie przyjmie ich żądań. Grupa studentów zajęła w tym czasie gmach radiostacji sajsjonkiej. W kilka godzin później Khan ogłosił, że zrzeka się urzędu prezydenta.

Komunikat Khanha obiecuje także „surowo ukarać” wszystkich skorumpowanych urzędników oraz byłych funkcjonariuszy diemowskich, złagodzić cenzurę i skrócić godzinę polityczną.

Po południu sytuacja w Sajgonie była jeszcze niejasna, ale demonstranci rozeszli się do domów.

Agencja Associated Press, donosząc o przebiegu wydarzeń w stolicy południowego Wietnamu, pisze, że koła amerykańskie w tym mieście są „bardzo przygnębione” tym co się dzieje. Agencja zwraca uwagę, że demonstranci wznieśli okrzyki antyamerykańskie, że na ścianach budynków w Sajgonie widnieją hasła antyamerykańskie i że w poniedziałek w Da Nang tłum zaatakował koszary wojsk USA.

We wtorek przed południem silna bomba wybuchła w sajsjonkim hotelu „Caravelle”, gdzie oprócz turystów mieszkają funkcjonariusze amerykańscy. Czterech Amerykanów odniosło rany.

Sytuacja w Kongo

(C) Dokończenie ze str. 1

głoby pociągnąć za sobą dyplomatyczne uznanie Konga - Leopoldville. Byłoby to pierwsze wypadek nawiązania stosunków dyplomatycznych przez rząd południowoafrykański z „czarnym” państwem Afryki.

Oświadczenie TASS

Agencja TASS ogłosiła oświadczenie, w którym omawiając sytuację w Republice Kongo (Leopoldville) podkreśla, że republika ta jest obecnie znów przedmiotem zbrojnej interwencji mocarstw imperialistycznych.

Agencja TASS stwierdza, iż jest upoważniona do oświadczenia, że rząd radziecki potępia zdecydowanie zbrojną ingerencję Stanów Zjednoczonych i Belgii w sprawę wewnętrzne Kongo.

Dalsza zbrojna ingerencja w wewnętrzne sprawy narodu kongojskiego może doprowadzić do rozszerzenia konfliktu. Narod kongojski ma w Afryce, i nie tylko w Afryce, prawdziwych przyjaciół, którzy będą mogli udzielić mu niezbędnej pomocy.

20 lat temu Paryż odzyskał wolność

Prezydent de Gaulle na uroczystościach wyzwolenia stolicy

We wtorek odbyły się centralne uroczystości zorganizowane przez władze państwowe dla uczczenia 20 rocznicy wyzwolenia Paryża.

W godzinach przedpołudniowych, złożono wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza, pod pomnikiem Bohaterów Ruchu Oporu w Mont Valerien, na dworcach Montparnasse, gdzie podpisany został akt kapitulacji okupujących stolicę Francji wojsk hitlerowskich oraz pod tablicami pamiątkowymi. Złożono również wieńce na grobie marszałka Leclerca, którego oddziały jako pierwsze wkroczyły do stolicy Francji w 1944 r.

W godzinach popołudniowych...

przed Dworcem Montparnasse odbyła się uroczystość z udziałem prezydenta de Gaulle'a, premiera Pompidou i członków rządu. General de Gaulle wręczył odznaczenia zasłużonym bojownikom wyzwolenia Paryża oraz przyjął defiladę wojskową.

Następnie prezydent de Gaulle dokonał otwarcia w Pałacu Inwalidów wystawy poświęconej Francuskiemu Ruchowi Oporu i wyzwoleniu stolicy.

Obchody zamknęły w godzinach wieczornych manifestacja na placu przed ratuszem paryskim. W wygłoszonym przemówieniu szef państwa oddał hołd bohaterom Ruchu Oporu - powstańcom paryskim i żołnierzom drugiej dywizji pancerniej Leclerca stwierdzając, że oddali oni wielką przysługę całemu krajowi. Prezydent wezwał zebranych, aby wyciągnęli naukę na przyszłość, analizując przyczyny, które tyle nieszczęść spowodowały na stolicy i całą Francję.

Zdaniem mówcy, inwazja, kapitulacja Francji i okupacja były przede wszystkim następstwem politycznego, wojskowego i moralnego załamania się Francji, spowodowanego z kolei słabością instytucji i podziałem kraju. Gwarantując na przyszłość - oświadczył prezydent - jest silne państwo, odpowiadająca współczesnym wymogom obrona i zjednoczony naród.

Powstanie paryskie rozpoczęło się 19 sierpnia 1944 roku o świcie. W tym dniu Królowa Rada Ruchu Oporu i Paryski Komitet Wyzwolenia rzuciły hasło walki zbrojnej. Padł gmach prefektury. W niedzielę, 20 sierpnia lud Paryża oprowadził gmach ratusza oraz gmachy merostw wielu dzielnic stolicy. Hitler wydał rozkaz bronięcia miasta do ostatniego żołnierza. 24 sierpnia w godzinach wieczornych pierwsze jednostki drugiej dywizji pancerniej generała Leclerca wkroczyły do Paryża.

Warto podkreślić, że aktywny udział w powstaniu wzięli także Polacy zgromadzeni w kompanii im. Kubackiego, uczestnika brygad międzynarodowych w Hiszpanii, rozstrzelanego przez hitlerowców.

Pożar w Radomszczańskim

W pow. radomszczańskim, we wsi Piaszycze, wybuchł pożar w gospodarstwach rolnych należących do J. Wieży i W. Węgrzyńskiego, i Spalły się budynki mieszkalne z oborami i 2 stodoły. Straty szacuje się na ok. 150 tys. zł. Przyczyną pożaru była iskra powstała przez zatarcie się koła napędowego w młockarni.

(aw)

Pogrzeb P. Togliattiego

(B) Dokończenie ze str. 1

Gramsciego, członkowie Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Komunistycznej, posłowie i senatorowie komunistyczni, najbliżsi współpracownicy Zmarłego z aparatu Komitetu Centralnego, zespoły redakcji „Unita” i „Rinascita”.

Przy Placu Weneckim w centrum Rzymu ponad pół miliona osób czekało już na kondukt pogrzebowy od kilku godzin. Gdy kondukt wkraczał na plac szpanowała pełna skupienia cisza.

Wzdłuż szerokiej arterii komunikacyjnych stały gęste szpalery ludzi. Obywatelsko-

licy wioch wypełnili wszystkie okoliczne ulice. Rozlega się wielokrotnie potężny śpiew Międzynarodówki.

Na placu św. Jana, ze specjalnie wzniesionej trybuny wygłoszono przemówienie żegnające wielkiego trybuna Włoch.

Kolejno zabrali głos: współtowarzysz walk Gramsciego i Togliattiego, jeden z współzałożycieli Włoskiej Partii Komunistycznej, senator Umberto Terracini, członek Prezydium i sekretarz KC KPZR Leonid Breżniew w imieniu delegacji partii komunistycznych i robotniczych, zastępca sekretarza generalnego Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy - Fernando Santi, sekretarz generalny Włoskiej Partii Socjalistycznej de Martino, przewodnicząca Komunistycznej Partii Hiszpanii, Dolores Ibaruri, senator Ferruccio Parri w imieniu Włoskich Bojowników Ruchu Oporu, sekretarz Włoskiej Partii Socjalistycznej Jedności Proletariackiej Tullio Vecchetti, sekretarz Związku Młodzieży Komunistycznej Achille Occhetto oraz zastępca sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej Luigi Longo.

Po zakończeniu oficjalnych uroczystości pogrzebowych rodzina, najbliżsi przyjaciele Zmarłego i członkowie kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej odprowadzili zwłoki Palmiro Togliattiego na tymczasowy spoczynek na centralnym rzymskim cmentarzu, Verano. W okresie późniejszym zwłoki sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej zostaną złożone na tzw. „cmentarzu angielskim”, gdzie spoczywa założyciel Włoskiej Partii Komunistycznej, Antonio Gramsci.

„Syncom-3” posłuszny rozkazom z Ziemi

Czy próby transmisji z Olimpiady powiodą się?

Satelita Syncom-3, który może zapewnić Ameryce bezpośrednie sprawowania telewizyjnej z Olimpiady w Tokio, a Europie niemal jednocześnie retransmisję z tydzień Igrzysk, spisyuje się na razie dobrze i zapewne już na początku września znajdzie się we właściwym miejscu przestrzeni, mniej więcej w równej odległości od Japonii i Stanów Zjednoczonych.

Syncom-3 ma szansę stać się pierwszym w świecie satelitą stałym, to jest takim, który wisi pozornie nieruchomo nad jednym punktem Ziemi. Satelita stacjonarny musi poruszać się z zachodu na wschód po orbicie kołowej, do kładnie ponad Równikiem, na

wysokości 35.800 km. Wówczas jego prędkość kątowna zrówna się z prędkością kątowną obrotu Ziemi dookoła osi, dzięki czemu wciąż będzie leciał nad jednym miejscem planety.

Syncom-3, wysłany 19 sierpnia, wykonał już na rozkaz radiowy z Ziemi kilka skomplikowanych manewrów. 20 sierpnia wieczorem małe silniki rakietowe zmieniły kierunek nachylenia jego orbity w taki sposób, iż zaczął krążyć niemal idealnie w płaszczyźnie Równika (odchylenie wynosi pół stopnia).

Następnego dnia uruchomiono silniczki odrzutowe ze sterowanym nadciśnieniem wodoru, aby zwiększyć nieco prędkość (a zatem również zmienić orbitę) mikrokszyca i popchnąć go w kierunku przewidzianego miejsca, mianowicie ponad punkt przecięcia Równika z Południkiem 180. Punkt ten znajduje się na środkowym Pacyfiku i Syncom-3 ma zawisnąć ponad nim na wysokości około 35.800 km.

Na razie satelita wykonuje posłusznie i dość dokładnie

rozkazy ze stacji kierującej w Australii i codziennie zbliża się do 180 Południka o 660 km. Olimpiada zaczyna się 10 października. Sprawozdania od bierane w Point Mugu mają docierać łączami przekątnikowymi do wszystkich stacji TV w USA i w Kanadzie. Stamtąd, z Montrealu, odrzutowce będą przewozić do Europy nagrania na taśmie zapis obrazu. Dzięki wielkiej różnicy czasu (gdzie w Warszawie jest południe, w Tokio jest godzina 19), widzowie europejscy będą mogli oglądać najciekawsze fragmenty Igrzysk pozornie prawie bez opóźnienia.

Komunikat Totka

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 23 sierpnia 1964 r. stwierdzono:

56 rozwiązań z 13 trafieniami - wygrane po 1.638 zł
1.042 rozw. z 12 trafieniami - wygrane po 87 zł
7.780 rozw. z 11 trafieniami - wygrane po 23 zł

W zakładach Toto-Lotka z dnia 23 sierpnia 1964 r. stwierdzono:
1 rozwiązanie z 6 trafieniami - wygrana 1.000.000 zł
3 rozwiązania z 5 traf. prem. - wygrane po 424.355 zł
93 rozwiązania z 5 traf. zwyk. - wygrane po 18.839 zł
8.208 rozwiązań z 4 trafieniami - wygrane po 268 zł
148.358 rozw. z 3 trafieniami - wygrane po 15 zł

„Kukuleczka” płaci

za 5 trafień premiowanych złotych 3.747
za 5 trafień zwykłych złotych 1.665
za 4 trafienia złotych 99
za 3 trafienia złotych 8,50
a posiadacze 5-zakładowych kuponów opatrzonych banderolami o końcówce 2765 otrzymują nagrody dodatkowe w postaci lodówek.

R. Kennedy kandyduje do senatu

Minister sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych, Robert Kennedy oznajmił we wtorek oficjalnie, że będzie kandydował w listopadzie br. do senatu ze stanu Nowy Jork.

R. Kennedy kandyduje do senatu

Minister sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych, Robert Kennedy oznajmił we wtorek oficjalnie, że będzie kandydował w listopadzie br. do senatu ze stanu Nowy Jork.

Najroźniejsze pielgrzymki ciągnęły w owych latach na Jasną Górę. Paradanie z dalekich krańców Polski, organizowane przez księży, czasami omamieni robotnicy, próbujący szukać i takiego ratunku przed bezrobociem, nędzą i głodem; niekiedy także grupki lekarzy, pielęgniarek, nauczycieli, którym kościół zawsze bardzo się interesował oraz zbłądzeni nacjonalistycznymi hasłami studenci; częstokroć chorzy, oczekujący, że pobyt na Jasnej Górze przywróci im zdrowie, dzięki modlitwom i ofiarom. Ale takiej pielgrzymki, jak ta, która ścianała w dniach 1 i 2 czerwca 1937 r., jeszcze nie było. Wprawdzie w latach najgłębszego kryzysu były tu już - przerażone jego skutkami - ziemianki polskie. Tym razem jednak przybyło prawie całe ziemianstwo - pięć tysięcy obszarników. Część z nich, ci z daleka - koleją, około tysiąca koniami.

Zaroiło się wtedy na Jasnej Górze od głośniejszych nazwisk arystokracji - Czetwertyńskich, Lubomirskich, Dzieduszyckich, Bnińskich, Ledóchowskich, od książąt, hrabiów, szambelanów pańskich - władców olbrzymich posiadłości ziem, lasów, łąk, właścicieli przeszło czwartej części całej Polski.

Był to ów „najszlachetniejszy kruszec”, jak to wielokrotnie mawiali dostojnicy kościelni...

MIMO WŁASNYCH RZĄDÓW

Niezwykłe było życie „ziemianstwa” w okresie międzywojennym. Wprawdzie rządy w państwie do nich i do burżuazji należały, to jednak strajki i bunt chłopów, demonstracje, pochody głodowe, krwawe wystąpienia chłopów w dniach wielkiego kryzysu, obrzydliwa radykalizacja wsi, żądania gruntownej przemiany stosunków społeczno-ekonomicznych powodowały, że opływający w dosta-

tek „ziemianie” czuli się ciągle zagrożeni. Reakcja, wśród której znalazła się i hierarchia kościelna, zmobilizowała wszystkie wsteczne siły społeczne do generalnej niejako rozprawy z masami pracującymi miast i wsi.

NA SZANIEC

Do takiego właśnie „czynu społecznego” miała wezwać mniej aktywną politycznie część obszarnictwa pielgrzymka na Jasną Górę. Był to jej

W pamiętnym 1937 r.

Pielgrzymka obszarników

główny cel. Dr Jan Lutosławski, redaktor „Gazety Rolniczej”, w swoim sprawozdaniu z przebiegu pielgrzymki podkreślał: „zadanie... wysuwa się bez liku - pierwszorzędnym, najbardziej doniosłym dla zakończenia okresu chaosu, który mamy właśnie za sobą (1918-1937).

Trzeba ino chcieć, trzeba ujrzeć i zdobyć swoje miejsce w zbiorowości polskiej, która bez oświeconego ziemianstwa i nadal jest nie do pomyslenia”. Podkreślał to również czołowy działacz kościelny, hr. A. Bniński, wieloletni prezes Naczelnej Instytutu Akcji Katolickiej, marszałek przeróżnych kongresów eucharystycznych, prezes Rady Naczelnej Organizacji Ziemianiskich, jeden z głównych, obok szambelana, Stanisława Starowieyskiego, inicjatorów jasnogórskiej pielgrzymki ziemianstwa. Wreszcie, apelował i ponaglał „Ziemianstwo polskie - stwierdzał w inauguracyjnym przemówieniu - ma

wciąż ten sam, z odległej tradycji przodków płynący, obowiązek wychodzenia na szanec, gdy najwyższe narodowe wartości są narazone. Ziemia nie, niepomni stawianych im przeszkód, wini na te szanec rwać się, kroczyć ku nim pierwszy!”

Do czynu zagrzewali „porywający i wytrawni” mówcy, doskonałi znawcy „środotwiska”. Znany „mistrz słowa” - myśliciel nadzwyczajnej kultury i erudycji, czołowy jezuita, ks. Rostworowski, stał „ziemianom i ziemiankom” słowa otuchy. Zagrzewał

zwał nędzy, bo wiedział, że brak przywiązania do swych użebrych groszy jest mu nieskończenie dalszy niż bogactwo na miarę Zamoykiego, który umieją być twardymi dla siebie, by tworzyć wiekopomne dzieła miłosierdzia i oświaty”...

ZADANIA I SKUTEK

Nie omyślali hierarchowie wysuwać i podstawowych zadań wobec zebranych obszarników - zwalczania radykalizacji wsi. Podkreślano, że „na tym odcinku trzeba przejść do śmiałej ofensywy, choćby życie niezaradkownie trzeba było zamienić w życie bez przerwy wytężone”. Prelekcja jezuita Rostworowskiego upstrzona była praktycznymi przykładami, pozytywnymi powoływaniami się na Mussoliniego, którego przemowę ukazywały się właśnie w Katowicach w opracowaniu biskupa śląskiego Adamskiego.

Otrzymał też tam „ziemianie” od hierarchii kościelnej i własnych liderów zapewnienie, że ich posiadłości nie zostaną uszczuplone. Napietowane tych, którzy żądali reformy rolnej: „Błada sprawcom, którzy będą kiedyś musieli odpowiadać... tym, którzy chcą... znieżyć ostatni ped życia i życiowy nieczyn nie zastąpionych wartości”.

PARADOKS?

Czy to nie paradoks? Chrystus, jego idee, zbawcza misja Kościoła, Kościół przedstawiany dla „małuczki” jako obrońca uciskanych - a tu posiadacze wielkich własności, zamków, ci, których dziełem była nędza i głód mas...

Kościół takich wątpliwości nigdy nie miał. I tam, na Jasnej Górze, rozwijał te wątpliwości inny czołowy jezuita, O. Kosibowicz, redaktor „Przeglądu Powszechnego”. - Obecnie przeżywamy duchowe odrodzenie - stwierdzał - „ta sama idea strzyknieła na Jasną Górę i was, ziemianstwo polskie... Wielka Własność! Pamiętajmy jednak, że ten miłośnik ubóstwa (Chrystus - przyp. red.)... nie apoteo-

zował nędzy, bo wiedział, że brak przywiązania do swych użebrych groszy jest mu nieskończenie dalszy niż bogactwo na miarę Zamoykiego, który umieją być twardymi dla siebie, by tworzyć wiekopomne dzieła miłosierdzia i oświaty”...

ZADANIA I SKUTEK

Nie omyślali hierarchowie wysuwać i podstawowych zadań wobec zebranych obszarników - zwalczania radykalizacji wsi. Podkreślano, że „na tym odcinku trzeba przejść do śmiałej ofensywy, choćby życie niezaradkownie trzeba było zamienić w życie bez przerwy wytężone”. Prelekcja jezuita Rostworowskiego upstrzona była praktycznymi przykładami, pozytywnymi powoływaniami się na Mussoliniego, którego przemowę ukazywały się właśnie w Katowicach w opracowaniu biskupa śląskiego Adamskiego.

Otrzymał też tam „ziemianie” od hierarchii kościelnej i własnych liderów zapewnienie, że ich posiadłości nie zostaną uszczuplone. Napietowane tych, którzy żądali reformy rolnej: „Błada sprawcom, którzy będą kiedyś musieli odpowiadać... tym, którzy chcą... znieżyć ostatni ped życia i życiowy nieczyn nie zastąpionych wartości”.

PARADOKS?

Czy to nie paradoks? Chrystus, jego idee, zbawcza misja Kościoła, Kościół przedstawiany dla „małuczki” jako obrońca uciskanych - a tu posiadacze wielkich własności, zamków, ci, których dziełem była nędza i głód mas...

Kościół takich wątpliwości nigdy nie miał. I tam, na Jasnej Górze, rozwijał te wątpliwości inny czołowy jezuita, O. Kosibowicz, redaktor „Przeglądu Powszechnego”. - Obecnie przeżywamy duchowe odrodzenie - stwierdzał - „ta sama idea strzyknieła na Jasną Górę i was, ziemianstwo polskie... Wielka Własność! Pamiętajmy jednak, że ten miłośnik ubóstwa (Chrystus - przyp. red.)... nie apoteo-

zwał nędzy, bo wiedział, że brak przywiązania do swych użebrych groszy jest mu nieskończenie dalszy niż bogactwo na miarę Zamoykiego, który umieją być twardymi dla siebie, by tworzyć wiekopomne dzieła miłosierdzia i oświaty”...

ZADANIA I SKUTEK

Nie omyślali hierarchowie wysuwać i podstawowych zadań wobec zebranych obszarników - zwalczania radykalizacji wsi. Podkreślano, że „na tym odcinku trzeba przejść do śmiałej ofensywy, choćby życie niezaradkownie trzeba było zamienić w życie bez przerwy wytężone”. Prelekcja jezuita Rostworowskiego upstrzona była praktycznymi przykładami, pozytywnymi powoływaniami się na Mussoliniego, którego przemowę ukazywały się właśnie w Katowicach w opracowaniu biskupa śląskiego Adamskiego.

Otrzymał też tam „ziemianie” od hierarchii kościelnej i własnych liderów zapewnienie, że ich posiadłości nie zostaną uszczuplone. Napietowane tych, którzy żądali reformy rolnej: „Błada sprawcom, którzy będą kiedyś musieli odpowiadać... tym, którzy chcą... znieżyć ostatni ped życia i życiowy nieczyn nie zastąpionych wartości”.

PARADOKS?

Czy to nie paradoks? Chrystus, jego idee, zbawcza misja Kościoła, Kościół przedstawiany dla „małuczki” jako obrońca uciskanych - a tu posiadacze wielkich własności, zamków, ci, których dziełem była nędza i głód mas...

Kościół takich wątpliwości nigdy nie miał. I tam, na Jasnej Górze, rozwijał te wątpliwości inny czołowy jezuita, O. Kosibowicz, redaktor „Przeglądu Powszechnego”. - Obecnie przeżywamy duchowe odrodzenie - stwierdzał - „ta sama idea strzyknieła na Jasną Górę i was, ziemianstwo polskie... Wielka Własność! Pamiętajmy jednak, że ten miłośnik ubóstwa (Chrystus - przyp. red.)... nie apoteo-

Po ciężkiej chorobie zmarł

kol. Józef Myszkowski

długoletni członek, założyciel Sp-ni „Polon”, aktywista i członek Rady Sp-ni, racjonalizator, odznaczony odznaką „Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego”. W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i nieodzwołanego koleżę.

Cześć Jego pamięci!

ZAŁOGA SP-NI PRACY CHEMICZNO - FARMACEUTYCZNEJ „POLON” W ŁODZI

KOMENTUJEMY

Przepis i troska

W związku z naszą informacją na temat niedostatecznego zabezpieczenia pawilonów handlowych i sklepów zlokalizowanych na peryferiach, otrzymaliśmy pismo z dyrekcji PSS — Oddział Władzew. Dyrekcja ta wyjaśnia, że okna wystawowe sklepów rozkratkowane tzn. pozabawio no krat w oparciu o zarządzenie Prezydium RN m. Łodzi. Punkty 5 tego zarządzenia zaleca jednocześnie stosowanie innych form ochrony mienia społecznego przez oświetlenie wnętrza lokali handlowych i usługowych oraz przez usuwanie na noc z okien wystawowych cenniejszych towarów. Zalecenia te — jak podano w piśmie — dyrekcja PSS Łódź — Władzew realizuje.

Srodki te okazują się jednak w praktyce niewystarczające, o czym świadczą dane pochodzące z Komendy Miasta MO. Wynika z nich niebezpieczeństwo, że mimo stosowania tych metod oszczędności, łafwym obiektem włamań stają się właśnie pawilony i sklepy położone na peryferiach. Od dwóch chyba lat nie zanotowano włamań do sklepów położonych przy ul. Piotrkowskiej.

Dyrekcja PSS wyjaśnia nam ponadto, że w żadnym z odnośnych zarządzeń nie mówi się o zatrudnieniu dozorców do pilnowania pawilonów i innych punktów handlowych na koszt przedsiębiorstwa. Kto więc ma ponosić te koszty? Tego w piśmie nie ma. I znów historia się powtarza. Przedsiębiorstwo nie nie traci ponieważ w wypadku włamania PZU wypłaca sumy z tytułu odszkodowania. Jednakże takie stanowisko musi budzić zdziwienie. Obiekty handlowe muszą być należycie zabezpieczone niezależnie od tego czy obowiązują przepisy precyzyjne i czy nie. Serię włamań do tych samych sklepów i pawilonów muszą zaalarmować przedsiębiorstwa handlowe, których własnością są te placówki. Inaczej przecież być nie może.

(jp)

Na półkach księgarskich

- M. Francie — Kalendarz dziejów Krakowa — WL, 35.
- Daty, zapiski kronikarskie, tablice skorowidze i ilustracje.
- A. Kowalska — Uleczka Kłasztorna — PIW, 12.
- Wznowienie. Powieść współczesna o przeobrażeniach powojennego Wrocławia.
- L. Bartelski — Wodorosty, — Czyt., 14.
- Współczesna powieść psychologiczno-obyczajowa o posmakach sensacyjnym.

Na co czekają zakłady pracy?

W kleszczach urodzaju

Nadszedł wreszcie owocowy rok i szczyt zbiorów jabłek, gruszek i śliwek. Trzeba przyznać, że Łódź spożywa dziennie sporą ilość owoców, bo z samych źródeł uspołecznionych, jak zrealizowały się zorientować rozprawadza się co dzień około 25 ton. Możliwość zaopatrzenia są jednak kilkakrotnie większe, toteż magazyny i punkty skupu pęczają od świeżego towaru, a nabywców wciąż jest za mało.

Pożądani byłiby przede wszystkim nabywcy zbiorów, a więc zakłady pracy, które ułatwiłyby swoim pracownikom nabycie tanich owoców w większych ilościach. „Dziennik Łódzki” porozumiał się z głównymi hurtownikami i oto garść informacji dla tych, którzy chcieliby skorzystać z tanich i wygodnych zakupów. Na zamówienia czeka przede wszystkim dział warzyw PSS na Władzewie. Można porozumieć się telefonicznie pod nr nr 325-40 i 284-90. Ostatnio PSS zaoferowała dostawę jabłek w cenie 1,25 dla trzech zakładów: im. Mickiego, Tańska Ajzena i I Maja. Niestety do tej pory nie ma jeszcze odpowiedzi. Spółdzielnia posiada własny transport i przyrzeka realizację za miesiąc z terminem natychmiastowym.

Klientów oczekuje także Łódzka Sp-nia Ogrodnicza ul. Moniuszki 1a, tel. 248-96 i 324-89. Owoce znajdują się w dwóch magazynach przy ul. Wólczańskiej 256 i Lagiewnickiej 1/3. Cena kłopsów wraz z dostawą 2,50, cena pięknego jabłka do 2,50. Również i te dostawy sp-nia ogrodnicza realizuje własnym transportem. Rady zakładowe dysponujące własnymi autami mogą zamawiać także owoce ze sp-ni terenowych w Skierniewicach (tel. 11-94), w Sieradzu (tel. 239) i w Łowiczu (tel. 843).

Ogromne ilości owoców

zwłaszcza jabłek powinny być właściwie wykorzystywane przez panie domu w codziennym wyżywieniu rodziny. Należy pamiętać, że jabłka są bardzo bogate nie tylko w witaminy, ale i związek żelaza niezbędny dla naszych organizmów. Jabłka należy więc podawać obecnie nie tylko w formie surowego owocu (koniecznie umytego przed jedzeniem) ale używać do przyrządzania różnego rodzaju surówek. Świetna jest np. surówka ze świeżego kapu sty i z jabłek oraz tarłej marchwi i jabłek. Z jabłkami można przyrządzać: makaron, knedle, ryż, naleśniki, oplatki (plasty jabłek w cieście naleśnikowym). Poza tym bar-

dzo smaczną jest zupa jabłkowa, a na deser: jabłka pieczone, jabłka zapiekane w kruchym cieście, placki z jabłkami i mus jabłkowy.

Z jabłek wykonuje się szereg bardzo wartościowych przetworów — przede wszystkim sok. Poza tym również dżem, mieszane i marmolady. Kto chce zasięgnąć porady jak wykonywać te przetwory i dania na co dzień, może zwrócić się w tej sprawie do Ośrodka Gospodarstwa Domowego Ligii Kobiet, tel. 207-49.

Pożądane byłoby aby jabłka i inne owoce uwzględnić szerzej niż dotychczas w jadłospisach restauracji i barów mlecznych. Trzeba stwierdzić, że na ogół zarówno bary i restauracje a zwłaszcza bary mleczne przyrządzają więcej potraw z owocami, nieśwasty nie wszędzie jednakowo. W poniedziałek w dzień beznieszny np. w „Balatonie” w godzinach popołudniowych nie było żadnych dań z owocami w wyjątkiem jednego rodzaju zupy. (Kas)

Daleka droga z Działoszyna do... Łodzi

Znane są powszechnie wypadki, że list w Łodzi z jednej ulicy na drugą „idzie” kilka, a nawet kilkanaście dni. Zdarzyć się przecież może jakieś zacieśnienie nawet w tak precyzyjnym mechanizmie jak poczta. Znane są tak że przypadki, że wagony kolejowe wjeżdża się przez Polskę po kilkadziesiąt dni i można nawet znaleźć pewną zaleźność: im krótsza trasa — tym dłużej.

Ale swoje rekordy pobili transport 8 wagonów cementu „Działoszyn” 18 bm. dotarli do Miejskich Zakładów

Betonarskich aż 24 bm. Jaką siłą tak bardzo hamowała bieg tych wagonów, że ich szybkość wynosiła przeciętnie... 20 km na dobę!

Miejskie Zakłady Betonarskie nie mają większych zapasów cementu i każde opóźnienie w dostawach, które są odpowiedzialne obłożone i szarmonizowane z potrzebami produkcji, grozi poważnymi zakłóceniami i przestojami. To jedna strona zagadnienia. Druga to tzw. „osiwoje”. Jak nas poinformował dyrektor zakładów, po okresie wielkich kłopotów już od 1 lipca 1962 r. przedsiębiorstwo „nie zapłaciło ani złotówki z tytułu kar związanych z przetrzymywaniem wagonów”. Za łoga jest więc bardzo zainteresowana tą sprawą. Co jednak zrobić jeśli nagle nadechdź np. zamiast 10 wagonów 16? Tylko wielkim wysiłkiem można wtedy rozładować je w terminie.

Nie utrudniamy sobie życia, tym bardziej że w grę wchodzi interes społeczny i społeczne pieniądze. Jest to tym bardziej ważne, że zbliza się szybko jesteśmy szczyt przewozów kolejowych. Wymaga on maksymalnej dyscypliny przede wszystkim od odbiorców: zakładów pracy, przedsiębiorstw i instytucji, od nadawców, ale także, w mniejszym stopniu, od przewoźnika — od PKP.

(jp)

Jadwiga Chojnacka reżyseruje w Łodzi

Parę dobrych lat temu przeniosła się Jadwiga Chojnacka do teatrów warszawskich, my jednak, łodzianie, mamy dobrze w pamięci i jej działalność jako dyrektora Teatru Powszechnego i znakomite kreacje, jakie tam wtedy stworzyła: Celestynę, panią Dułską i inne.

Nie jest to sentyment bez wzajemności — bo i Jadwiga Chojnacka dobrze wspomina nasze miasto: — Tu przecież, w Łodzi rozpoczęłam właściwie w r. 1931 swoją karierę artystyczną — przypomina mi Chojnacka. Po wyjeździe do Warszawy nie zerwałam też kontaktów z Łodzią. Od lat przyjeżdżam tu stałe, związana z Wyższą Szkołą Teatralną i Filmową, gdzie wykładam grę aktorską. Czuję się też zawsze w Łodzi jak u siebie w domu. Gdziekolwiek wejdę, — czy do sklepu czy do kawiarni — zawsze witają mnie mile uśmiechy. Tak więc skorzystałam z zaproszenia dyrektora Teatru „15” Jerzego Waldena, który zaproponował mi reżyserię sztuki Hennequina i Vebera „Pani phezosowa”, i przysła-pilam onegdaj do prób. „Pani phezosowa” to klasyczna już dzisiaj farsa francuska, która (zdaje się, już po raz trzeci!) opracował Jerzy Jurandot. Scenografię przygotowuje B. Kamiński, muzyka Franciszka Leszczyńskiego. W roli tytułowej wystąpi Jadwiga Andrzejewska. A kiedy premiera? Chyba z początkiem października.

Warto tu dodać szczegół, który z całą pewnością zainteresuje licznych zwolenników talentu Jadwigi Chojnackiej. Oto wybitną artystkę tę zobaczymy w trzech nowych filmach polskich: „Paniątka z okienka”, „Drewniany różaniec” oraz „Agnieszka z okrętu Kolumba”.

KOMUNIKATY MO

Komenda Dzielnicza MO Śródmieście jest w posiadaniu zegarka marki „Wiosna”, który został skradziony w tramwaju nieznaną osobą. Osoby zainteresowane w tej sprawie proszone są o zgłoszenie się do KD MO Łódź-Śródmieście, ul. Piotrkowska 212, pokój nr 36 w godz. 9-15 w celu rozpoznania zegarka i złożenia zeznań.

Osoba, której w dniu 23. 7. 1962 r. w bramie domu przy ul. Za chodnią w pobliżu Łazni Miejskiej skradziono zegarek — proszona jest o niezwłoczne zgłoszenie się do Komendy

CO dzień niesie?

U progu jesieni

Gładiole w brzo- mach i na ulicznych straganach, przesił- czyste złociste chryzantemy w witrzynach kwia- ciarń i astry w ogródkach działkowych przypominają nam, że lato już się kończy. Rzecz smutna ale nieodwracalna. Już za kilka dni jesień. Oby się okazała złotą polską jesienią... (al)

Foto: Olejniczak



Hala nie wykorzystanych możliwości

Jest poniedziałek, dzień jak wiadomo beznieszny, nie też dzwonek, że klienci oblegają sklepy rybne i garmazeryjne, że wielkim powodzeniem cieszą się stoiska z warzywami i owocami. W godzinach „szczytu”, gdy ludzie wychodzą z pracy w sklepach panuje tłok. A tymczasem Hala Targowa na Placu Niepodległości świeci pustkami.

Obszerne stoiska przeznaczono do sprzedaży mięsa pochodzącego z tzw. uboju go spodarczego są puste. Tu i ówdzie tylko ktoś sprzedaje paczki wiośszyzny, gdzie indziej trochę jabłek czy gruszek i to wszystko na całą wielką halę.

A przecież, właśnie w dni „jarskie” powinna ona spełniać rolę południowego centrum zaopatrującego łodzian w jarskie srodki spożywcze. Dlaczego nie spełnia tej roli? Czy nie można by jeśli z jakichś względów w poniedziałki omijać ją przywrotni sprzedawcy zieliny, organi-

zować teraz, w sezonie, stoisk handlu uspołecznionego? Te możliwości jakie stwarza nam większa w Łodzi hala targowa muszą być w pełni wykorzystane. (jp)

„Jesień na Pałukach”

Dla uczczenia 20-lecia PRL, Oddział PTK w Żninie organizuje od 18 — 20 września V Ogólnopolski Zlot Turystów „Jesień na Pałukach”. Celem zlotu jest zapoznanie turystów z pięknem, zabytkami i współczesnością Pałuk — ziemi grodzisk i prastarych osad. Zakończenie zlotu, na który zaprasza się pieluchów, wodniaków, kolarzy, motorowców, wielbieli krajoznawstwa, odbędzie się w Żninie. Zapisy przyjmuje Oddział PTK w Żninie, Plac Wolności 15. (k)

Uniwersytet — członkiem TPP-R

Pierwsza spośród wyższych uczelni naszego miasta — Uniwersytet Łódzki został członkiem TPP-R. Dotychczas na liście członków zbiorowych znajdują się wyłącznie zakłady pracy i instytucje. (k)

Odpowiedzi redakcji

RADNY DRN BALUTY: Prosimy o podanie adresu i nazwiska. W przeciwnym bowiem razie w sprawie tegoś wek na Dworcu Fabrycznym nie będziemy mogli interweniować. (955)

POGODA

Dziś zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami, możliwe drobne opady. W ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane, temperatura ma ksymalna około 21 stopni C., wiatry słabe z kierunków z chodnich. Jutro zachmurzenie umiarkowane. Nadal ciepło.

PIORKIEM POMIĘSCIE



— Wczoraj pan nie przyszedł do pracy bo miał pan atak wątroby. A dlaczego dzisiaj nie pan nie robi? — Bo dziś mam okropnego kaca!

Uwaga, prenumeratory prasy radzieckiej

Wszystkie oddziały i delegatury „Ruchu” przyjmują już zamówienia i przedpłaty na prenumeratę dzienników i czasopism radzieckich na 1965 r. W Łodzi zamówienia i przedpłaty przyjmują: Oddział „Ruch” Łódź-Północ, ul. Smocza 6/8, tel. 460-20, Łódź-Śródmieście, ul. Roosevelta 17, tel. 170-10, Łódź-Północ ul. Żurawia 3, tel. 556-82. Aktualne cenniki obejmujące ponad 1.500 dzienników i czasopism z różnych dziedzin można otrzymać do wglądu we wszystkich placówkach „Ruchu”. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty prasy radzieckiej udziela „Ruch” także drogą telefoniczną w godz. od 7.30—13.30 (w soboty do godz. 13.30). Zamówienia złożone we wcześniejszym terminie gwarantują prenumeratorem regularną dostawę zamówionych wydawnictw.

Radio i telewizja

ŚRODA 26 SIERPNI

PROGRAM I
 8.00 Wiad. 9.05 Muz. i aktualności. 8.30 Piosenka dnia. 8.50 Publ. międzynarodowa. 9.00 Muz. Kameralna. 9.30 Kalendarz muz. 10.00 „Te książki warto przeczytać” aud. 10.15 Muz. filmowa. 11.00 Rok złemi lubelskiej. 11.20 „Wieża tańcy i śpiewa”. 11.40 „W kręgu melodii E. Kalmara”. 12.05 Wiad. 12.15 Rolniczy kwadrans. 12.45 Zespół Pieśni i Tańca Armii Radz. im. Aleksandra. 13.00 Melodie H. Kaszyca. 13.50 Dwa utwory w oryginalnej transkrypcji na fortepian. 14.00 „Wspomnienia Czartaków” aud. 14.20 Dwa tańce rumuńskie. 14.50 „Rozmaitości muz.” aud. 15.00 Wiad. 15.10 „Postępy w gospodarstwie dom.” aud. 15.20 Trzy walcę P. Linckę gra Londyńska Ork. Symf. pd. E. Regera. 15.30 S. Prokofiew — I Suita z baletu: „Roméo i Julia”. 16.00 Koncert żywy. 16.35 Progr. młodz. „Ich warto poznać”. 17.00 Wiad. 17.05 Felieton Red. Spół. 17.20 Aud. dla młodzieży szkolnej pt. „Na wirażu”. 17.50 „Świat w zwierciadle nauki”. 18.00 Koncert dla. 19.00 Polskie melodie lud. w wyk. Ork. PR. 19.15 „Ze wsi o wsi”. 19.30 „Rozmowy o wychowaniu”. 19.40 Koncert chóru a

capella PR w Krakowie. 20.00 Dziennik. 20.25 Sport. 20.35 Przegłęd filmowy „Kamera”. 21.05 Koncert chopinowski. 21.34 Polifonia francuska XIX wieku. 21.50 Odpowiedzi z różnych szuflad. 22.05 Gra zespół „Bossa Nova Combo”. 22.20 Melodie tan. 22.55 Poradnia Rodzinna. 23.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Wrzesień 1939 r.” montaż dokumentalny. 9.00 Koncert dnia. 9.50 Publ. międzynarodowa. 10.00 „Na muzycznej pięciolinii”. 10.30 Z życia ZSSR. 11.00 Koncert symf. 12.05 Wiad. 12.15 Swojskie melodie. 12.35 Piosenki ludowe z Kieleckiego. 12.45 „List ze Śląska”. 13.00 Popularne arie operowe. 13.25 „Zmierzchni opow. S. Zeromskiego. 13.45 (Z) Inf. dnia. 13.50 (Z) Aktualności łódzkie. 14.05 (Z) Melodie i piosenki. 14.30 (Z) Melodie hiszpańskie. 14.45 Kwadrans walców gra ork. PR. 15.00 T. Patorkiewicz II Koncert fortep. 15.30 Dla dzieci starszych aud. pt. „Lulu”. 15.50 Muzyka. 16.00 Wiad. 16.05 Report. literacki. 16.25 „W kraju tysiąca jezior” (Finlandia) aud. 17.00 (Z) „Jeszcze lato” aud. 17.15 (Z) Miniatury klasyczne wiedeńskie. 17.30 (Z) Aktualności łódz-

kie. 17.50 (Z) „Runda z piosenką” aud. 18.05 (Z) Koncert muz. krajów bałkańskich. 18.45 Ekonomia — problem tyg. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i aktualności. 19.30 „Romans Teresy Hennert” słuch. wg pow. Z. Nałkowskiej. 19.30 Felieton muzyczny. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Sport. 21.40 Gra ork. taneczna PR. 22.10 Rozmowa literacka. 22.30 L. Różycki — Kwintet fortepianowy e-moll op. 35. 23.15 Muz. taneczna. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

10.00 „Wielki Guy” — film z serii „Dr Kildare” (Kat.). 10.50 Przerwa. 17.45 „Chwila wspomnień” — rok 1959 — filmowa seria dokum. (W). 18.20 „Przyjajka” — magazyn polsko-radziecki (W). 19.00 „Zespół Guy Lom barda” — film rozrywk. (W). 19.25 „Klaskson” — magazyn moryzacyjny (W). 19.40 „Partyzanie wspomnienia” — film dokum. (W). 19.50 Dobranoc (W). 20.00 Dziennik TV (W). 20.20 „Wielki Guy” — film z serii „Dr Kildare” (Kat.). 21.10 Wszelk nica TV — „Przed wrześniem” — program historyczny (W). 21.40 Muzyczne 20-lecie: „Wybitni artyści polscy” — Andrzej Bachleda (W). 21.55 Wiad. dzien nika (W).

